

Dziesięć przykazań a Jezus Chrystus – 08.10.2011 część 4

Idźmy dalej przez te dziesięć przykazań. Zobaczcie jaka to jest potęga okazana w Chrystusie. Jak cudowne jest to, co czytamy i możemy patrzeć w kierunku Syna Bożego i widzieć spełnienie tego w Nim.

2 Mojż. 20,8-11:

„Pamiętaj o dniu sabatu, aby go święcić. Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką swoją pracę, ale siódmego dnia jest sabat Pana, Boga twego: Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służebnica, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach. Gdyż w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, a siódmego dnia odpoczął. Dlatego Pan pobłogosławił dzień sabatu i poświęcił go.”

O czym teraz mówi Bóg, albo o kim mówi Bóg? Co zostało uczynione siódmego dnia? Nic. Bóg odpoczął. Ale kto rozpoczął pracę siódmego dnia? Kto wypełnił ten siódmy dzień sobą? Kto uczynił z tego dnia dzień wiecznego odpoczynienia? Jezus Chrystus na krzyżu Golgoty uczynił to, co było potrzebne, żeby to stało się rzeczywistym odpocznieniem. Bóg odpoczął od swoich dzieł w tym momencie i Syn wypełnił ten dzień pełnią tego, co było miłe Ojcu. I gdy czytamy list do Hebrajczyków, czytamy tam wskazanie dla nas.

Otwórzmy list do Hebrajczyków, czytamy od 18 wiersza, trzeciego rozdziału:

„A komu to przysiągł, że nie wejdą do odpocznienia jego, jeśli nie tym, którzy byli nieposłuszni? Widzimy więc, że nie mogli wejść z powodu niewiary. Gdy tedy obietnica wejścia do odpocznienia jego jest jeszcze ważna, miejmy się na baczności, aby się nie okazało, że ktoś z was pozostał w tyle. I nam bowiem była zwiastowana dobra nowina, jak i tamtym; lecz tamtym słowo usłyszane nie przydało się na nic, gdyż nie zostało powiązane z wiarą tych, którzy je słyszeli. Albowiem do odpocznienia wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy, zgodnie z tym, jak powiedział: Jak przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do mego odpocznienia, chociaż dzieła jego od założenia świata były dokonane. O siódmym dniu bowiem powiedział gdzieś tak: I odpoczął Bóg dnia siódmego od wszystkich dzieł swoich. A na tym miejscu znowu: Nie wejdą do odpocznienia mego. Skoro więc jest tak, że niektórzy do niego wejdą, a ci, którym najpierw była zwiastowana dobra nowina, z powodu nieposłuszeństwa nie weszli, przeto znowu wyznacza pewien dzień, „dzisiaj”, mówiąc przez Dawida po tak długim czasie, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych. Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich był do odpocznienia, nie mówiłby Bóg później o innym dniu. A tak pozostaje jeszcze odpocznienie dla ludu Bożego; kto bowiem wszedł do odpocznienia jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich, jak Bóg od swoich. Starajmy się tedy usilnie wejść do owego odpocznienia, aby nikt nie upadł, idąc za tym przykładem nieposłuszeństwa.”

Bóg odpoczął, gdy Jego Syn wypełnił Sobą wszystko. Żyjąc na ziemi wykonał dokładnie całość tego dnia. Bóg odpoczął w Synu Swoim. Syn poszedł na krzyż Golgoty, spłacił nasze długi, pojednał nas z Bogiem. Kiedy zająłem do pojednania, znowu zobaczyłem coś cennego, co Bóg powiedział do Izraelitów, a dla nas ma to tak potężną wartość w Chrystusie. Oto idźcie i mówcie: oto Bóg pojednał was z Sobą przez Syna swego Jezusa Chrystusa. Co znaczyło to pojednanie? Wiecie, to jest cudowne, kiedy czytam w Starym

Testamencie o Dniu Pojednania, Bóg mówi znowu: „nie wykonasz żadnej pracy tego dnia”. Gdy ten Dzień Pojednania miał być obchodzony jako święto w Izraelu, to na ten dzień Bóg przykazał im: „żadnej pracy nie wolno ci wykonywać, musisz odpocząć w tym dniu. W moim Pojednaniu ty musisz odpocząć. Mój Syn uczynił wszystko, co jest potrzebne, aby pojednać cię ze Mną. Nie wolno ci wykonać żadnej swojej pracy” – mówi Bóg. „Nic do tego nie dołożysz, mój Syn wykona wszystko od początku do końca doskonale”. To jest dzień Pojednania – Bóg odpoczywa i Boży lud odpoczywa, Syn idzie na Golgotę, umiera za nasze grzechy i jedna nas z Bogiem. A teraz posyła apostołów; idźcie i mówcie: pojednajcie się z Bogiem. Już zostało otworzone dla was dojskie.

Wiecie, to jest potęga, chwała, to jest Majestat. To nie jest tylko taka sobie mowa. Jest to wielkie wspaniałe Boże Słowo, które mówi do nas o czymś godnym Samego Boga, aby uwielbiać Go. Ono jest jak miecz obosieczny rozcinający serce, aby pokazać nam wspaniałość Stwórcy, abyśmy byli przejęci wspaniałością naszego Sabatu. To jest Jezus. Nawet Sam Bóg odpoczął w Nim od dzieł Swoich i my mamy odpoczywać od swoich. On wszystko wykonał, aby ten dzień był święty, pełen uwielbienia Boga. Kiedy Bóg mówił o sabacie i wyznaczył pewien dzień, siódmy, On myślał o Swoim Synu. Ten dzień miał pokazywać im na Syna, na odpocznienie w Chrystusie.

Jezus mówi: „pójdźcie do mnie spracowani i obciążeni”. Tam dalej w tekście jest: „a znajdziecie ukojenie”, to nie jest ukojenie, tam jest odpocznienie. „Pójdźcie do Mnie, a odpocznienie od dzieł swoich i przy Mnie znajdziecie odpocznienie dla swojej duszy”. To Ja jestem dla was odpocznieniem.

Co mamy jeszcze dołożyć do dzieła zbawczego? Mamy przyjąć je i zachwycać się nim każdego dnia, że jest tak wspaniałe, tak potężne, tak pełne Syna. Wiecie, to jest takie dziwne, że mamy taką świętą potężną Księgę, w której są zawarte tak potężne święte prawdy, a my czytamy ją tak, jakbyśmy byli gdzieś daleko i mieli zarośnięte oczy i nie potrafili zobaczyć tego, o którym ona mówi. Dopiero Pan odsłania nam te oczy i zaczynamy widzieć i patrzeć na tę potęgę Bożego planu, Bożego działania. Izrael fizycznie wchodził w te pewne pozycje, ale tak naprawdę Bóg zawsze widział Swego Syna, kiedy mówił te słowa. I to miało być w Izraelu, że każdy miał zginąć, kto by nie odpoczął tego siódmego dnia i tak samo między nami, każdy zginie, jeśli nie będzie odpoczywał w Chrystusie. Każdy zginie, jeśli nie będzie odpoczywał w Chrystusie od dzieł swoich, jeśli własne dzieła staną się ważniejsze od Chrystusa. Wiecie, że Bóg powiedział, że w sabbat nie zapalisz żadnego ognia. Dlaczego? Zobaczcie, to jest naprawdę piękne. Gdyż tym ogniem miał być rozpalony Boży lud, ale przez kogo ogień miał być rozpalony? Przez Boga. Więc Bóg mówi do człowieka: „nie zapalisz żadnego ognia, Ja rozpalę ogień w was”. I Piotr mówi: „nie dziwcie się kiedy ten ogień dotyka was, bo to Bóg sprawia to, co potrzebne”. Jeśli Bóg mówi: „nie rób tego”, znaczy: Ja to zrobię, a ty będziesz patrzył i podziwiał. Kiedy byli chrzczeni Duchem Świętym, języki ognia spoczęły na nich i zostali napełnieni Duchem Świętym.

Jezus mówi: „jakże pragnę zrzucić ten ogień, aby płonęły serca Mego Kościoła”. Abyście płonący Duchem wielbili Boga. Jeśli czytamy coś w Starym Testamencie: nie rób tego, to znaczy, że Bóg miał przygotowane to w Swoim Synu. „A kiedy przychodzisz i korzystasz z tego, co Bóg mówi do ciebie, to również w tym wszystkim jest Jego Syn”. Izraelita nie mógł Bogu nawet podziękować bez ofiary. Wydawałoby się: dziękować? – przecież czynię coś dobrego, nie grzeszę. Nawet dobra Izraelita nie mógł uczynić bez ofiary, bez Jezusa. Wszystko pokazywało: wszystko jest w Moim Synu, wszystko. Dobro jest w Moim Synu. Ty nie masz w sobie dobra. Mój Syn jest skarbnicą tego wszelkiego dobra, w które was ubogacę. Czerpcie z tej skarbnicy dzień w dzień. To jest wasza skarbnica, mój Syn. Wszystko w Synu, wszystko dla chwały Ojca i Syna. Śpiewana jest taka pieśń: rozpal ogień Panie. Bóg posłał Swego Syna, by ogień płonął w tobie i we mnie, w tej lampie ten wspaniały ogień, rzucający piękne światło czystego serca, czystego umysłu, zadowolonego świętego człowieka.

Jest to moc działającego Boga, który dokonuje Swego dzieła. A więc sabat – Boże odpocznienie jest w Chrystusie. Czy Bóg mógł odpocząć w jakimś dniu? Nie. To musi być ktoś, kto jest jak Bóg. To jest Boży Syn. On wszystko uczynił. Stało się, wykonało się, dopełniło się wszystko już i ten dzień został napełniony, aby Boży ludzie mieli Boże odpocznienie. I teraz, co jest? Każdy dzień stał się jednakowo ważny. Ale jeśli ktoś uznaje jeden dzień i robi to dla Chrystusa, niech tak czyni, ale musi być to dla Chrystusa. Kto natomiast uznaje każdy dzień za jednakowy dla Chrystusa, niech tak czyni, będąc każdego dnia w odpocznieniu. I to wszystko czyni Bóg, a my jako ludzie możemy patrzeć na to z podziwem, poddając się Jemu.

Bóg mówi: „nie bój się, bo Ja wszystko dobrze uczynię, nie bój się, tylko trwaj w Moim Synu, bo jeśli opuścisz Go, na pewno zginiesz”. I już nie odpoczniesz, będziesz lękać się, szaleć, będziesz miał wiele kłopotów, ale jeśli odpoczywasz w Bożym Synu, jesteś spokojny. Pokój, który przewyższa wszelki rozum napełnia twoje serce (Filip.4,7), jesteś spokojny. To jest odpocznienie. Bóg jest spokojny, prawda? I Boży ludzie też są spokojni, tylko w Synu i tylko w Synu. Sabat – odpocznienie i Dzień Pojednania też jest odpocznieniem, a więc to wszystko wskazuje na odpocznienie w Chrystusie. Nie mogę nic dołożyć do pojednania, jak tylko przyjąć je i dziękować Bogu, że pojednał mnie z Sobą w Jezusie Chrystusie, dziękować Mu za pojednanie, którego ja nie byłem w stanie wypracować. Tam było pod karą śmierci, Izraelita nie mógł nic, absolutnie nic zrobić. Miał tylko być i wielbić Boga. Dlatego Paweł pisze o psalmach, hymnach, pieśniach duchownych, abyśmy grali w sercach naszych Bogu, chwając Go, ciesząc się Nim. Chwała Bogu. Cudowny Pan.

Gdy czytamy Ewangelię Jana, trzeci rozdział, 35 wiersz:

„Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w jego ręce.”

Wszystko oddał w Jego ręce, abyśmy czcili Go i szanowali. Bóg dał pełne prawo, by czcić Jego Syna, gdyż wszystko oddał w ręce Swego Syna. I mój duch musi być poruszony tym Jezusem bardzo głęboko przez Ducha Bożego. Bóg przez Ducha swego Świętego nadal wskazuje na Tego, w którym jest wszystko, na swego Syna Jezusa Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem wiecznym i nikt nie może przyjść do Ojca, jak tylko przez Niego. I to jest Boża prawda.

Dalsze przykazania, 2 Moj. 20,12-17:

„Czcij ojca swego i matkę swoją, aby długo trwały twoje dni w ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie. Nie zabijaj. Nie cudzołóż. Nie kradnij. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu. Nie pożądaj domu bliźniego swego, nie pożądaj żony bliźniego swego ani jego sługi, ani jego służebnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego.”

Chrystus jest wypełnieniem tych wszystkich dalszych przykazań, gdyż On czynił zawsze każdemu to, co chciałby, aby Jemu uczyniono. Faryzeuszom mówił prawdę. Kiedy była smutna kobieta, to mówił jej prawdę, by pocieszyć ją. Zawsze każdemu powiedział prawdę i uczynił to, co było zgodnie z miejscem, w którym ten ktoś był. Zawsze był gotów dać dobro potrzebującym go, głodnych nakarmić.

Jezus w doskonały sposób jest wypełnieniem wszystkich przykazań. W Nim jest doskonała natura, aby czynić dobro i nie ustawać. Piękne życie chrześcijan zostało darowane nam w Chrystusie. Tylko Chrystus potrafi doskonale wypełnić to wszystko i w Nim dla mnie i dla ciebie to wypełnienie jest dane za darmo, z łaski Jego, dopóki będziemy tylko z Nim. Jeśli wolimy to ziemskie, światowe życie tutaj to tak, jak Izrael odwrócimy się od Boga i uczynimy co innego, i wtedy przeżyjemy to, co Izrael – chaos myślowy i życiowy i tragedię i kłopoty z rzeczami, które ciążą. Kiedy Izraelici wzrastali w bogactwo, byli co raz dalej od Boga.

Cieżary, które niszczą przychodzą na tych, którzy nie trwają w Chrystusie. Ale kiedy trwamy w Chrystusie, mamy to, co mieć mamy – jesteśmy szczęśliwi. Nie pożądamy niczyjej rzeczy. I to jest wszystko, wszystko mówiące o Nim. Gdy otwieramy Stary Testament, możemy usłyszeć słowa Jezusa: „to wszystko jest o Mnie, abyście we mnie nadzieję mieli, abyście patrząc widzieli, że czas nie ma znaczenia”. Wszystko to minie. Zobaczcie, tysiące lat, ale kiedy przyjdzie ostatni dzień wszyscy powiedzą: to było jakby para, pojawiło się i znikło. Cóż te tysiące lat do wieczności! Jedno – zrezygnujmy ze swojego filozoficznego chrześcijaństwa, a żyjmy w chrześcijaństwie, które Bóg ustanowił w Chrystusie Jezusie.

Jeśli nie ma zachwyty Chrystusem, to nie ma chrześcijaństwa. On jest zbyt zachwycający, żeby Ojciec pominął to i pozwolił nam czuć się wolnymi, by przychodzić przed Jego święte oblicze bez uwielbienia Jego Syna, gdyż jeżeli Izrael cierpiał za to, że nie przestrzegali tych dziesięciu przykazań, tym bardziej będą cierpieć ci, którzy mienią się chrześcijanami, a nie są w Chrystusie. To jest ten sam Bóg. Niech Bóg pomoże nam, by nie było między nami a Bogiem rozbieżności co do Jezusa. Żebyśmy wszyscy dawali miejsce Duchowi Świętemu, by serca nasze były dla Niego, byśmy nie byli skrępowani niczym, na wolnej przestrzeni, by żyć dla Pana. Chwała Bogu za Jezusa, za Ducha Świętego, za pracę ku wieczności, żebyśmy mogli dotrzeć tam. Amen.